

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna **z 3-50**

Redakcja i Administracja przy ul. Cieżarowej l. 18. Tel. 64.

Przedpłata miesięczna **z 3-50**

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryjowy jednospaltowy (6-linowy) 3 grosz. W rubryce „Nadesłane”, na pierwszej stronie lub w tekście (3-linowy) jeden wiersz milimetryjowy 10 groszy. Za układ tabelaryczny 50% dodatku. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 19/2

Cieszyn, niedziela 3 sierpnia 1924

Nr. 178

Za dużo, czy za mało?

Cieszyn, 2 sierpnia.

Toczy się obecnie ciekawy spór: jedni, w tem premier Grabski, twierdzą, że przesilenie gospodarcze w Polsce nie sięga głęboko i jego przebieg jest łagodny, czego dowodem brak spadku cen, niezachodzenie bankructw i niewypłacalności, drudzy, n. p. senator Adam są wręcz przeciwnego zdania, twierdzą, że rząd zanadto naciska śrubę podatkową, przez co zaostrza i tak już silne przesilenie.

Rozstrząsania na ten temat odbyły się códopiero w senacie, gdzie starli się (w parlamentarnej formie) obaj powyżej wymienieni, onegdaj zaś ogłosiła „Gazeta Warszawska” wywiad z premierem panem Władysławem Grabskim, który znajduje się na innym miejscu.

Senator Adam twierdził, że ogół społeczeństwa spełnił swój obowiązek wobec skarbu, który stoi jego zdaniem na zasadzie „cel uświęca środki” i zdzierza poprostu podatnika. Z temi samemi zarzutami wystąpił poseł chłopski Potoczek, który przez dwie godziny odczytywał kopie wezwań skarbowych swego okręgu na dowód nierównomierności w rozkładzie podatków. „Głos Polski”, mówiąc o tem podnosi że bezustannie wychodziły na jaw takie zestawienia: szewc taki a taki ze wsi tej a tej (nazwiska przytaczano) ma zapłacić podatku złotych 36, a hrabia Tarnowski, właściciel dóbr wokół Tarnowa... złotych 86 — obie sumy za tę samą, identyczną ratę podatku majątkowego, wypisane przez ten sam urząd skarbowy. A fakty podobne nie są odosobnione podobno, bo o ile drobni rolnicy nie są częstokroć w stanie zdaniem posłów chłopskich podołać opodatkowaniu — wielka własność nie odczuwa rzekomo ciężarów sanacyjnych w postaci podatków bezpośrednich zgoła wcale.

Premier Grabski stanął na stanowisku wręcz przeciwnym. Społeczeństwo niespełniło według niego bynajmniej tego, czego się odeń spodziewano, okazało nawet niejednokrotnie wprost „złą wolę!”. Premier powoływał się przytem na statystykę, według której majątek obywateli polskich wynosi mniej więcej 50 miliardów złotych. Według zeznań przy podatku majątkowym doliczyli się jednak obywatele niespełna 10 miliardów!... Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa przy zeznaniach o podatku dochodowym, który powinien być dać według statystyki 120 milionów złotych, a dał zaledwie 9 milionów, a więc zaledwie jedną trzynastą. Pan Wł. Grabski nie chce jednak być niesprawiedliwym. W mowie swej oświadczył: W naszym społeczeństwie są dwa elementy bardzo rozmaite. Jeden... poczuwa się silnie do wszystkich obowiązków... Lecz większość społeczeństwa nie powinna w szykanach (których ofiarą pada pierwsza część) upatrywać podstawy do tego, by niespełniać swych obowiązków. To niespełnianie obowiązku leży bardzo głęboko w tej ludności...

Być może, że istotnie tu i ówdzie skarbowe władze „przesoliły” w myśl zasady „ustawa ustawa, a skarbowi trzeba pieniędzy”. Jeżeli były czasem ciężary zbyt wielkie, to jednak uwzględnić należy, że przez kilka lat, były — żadne, a to niejedno tłumaczy. W. K.

Ostatnie wiadomości

Trzeci dzień strajku na Górnym Śląsku. W dniu dzisiejszym sytuacja strajkowa bez zmiany. Zakłady użyteczności publicznej pracują w dalszym ciągu. Przebieg strajku najzupełniej spokojny. Roboty konieczne przedsiębiorstw w toku. W sferach robotniczych utrzymują, że nawet gdyby robotnicy narazie chcieli podjąć pracę, przemysłowcy ogłoszą w kopalniach lockout. Dotychczas przedstawiciele robotników do pertraktacji nie zostali wezwani.

Strajk na G. Śląsku ma przebieg spokojny. Dzięki zapobiegliwości kierownictwa, spoczywającego w ręku wyłonionego przez organizacje robotnicze Centralnego Komitetu Strajkowego, ruch strajkowy zachowuje formy legalne. Podnieść należy wzorowe i karne zachowanie się robotników. Prace niezbędne, z małymi wyjątkami, dokonywane są przez robotników bez zarzutu. Jak obliczają, ruch strajkowy objął dotychczas 155.000 robotników, a w tem 118.000 górników, 32.000 hutników i 5.000 robotników innych gałęzi przemysłu. Przy wykonywaniu robót koniecznych wyłoniły się pewne niedomagania, które łatwo stać się mogą przyczyną zakłócenia ładu i porządku. Odnosi się to do pewnych zarządzeń kierowników zakładów przemysłowych, które mogą przyczynić się do zaostrzenia konfliktu. Jest nadzieja, że C. K. Str. usunie źródło ewentualnych niepokojów.

Komuniści agituja w ośrodkach robotniczych. Komuniści rozwijają w ostatnich dniach żywą agitację, chcąc wyzyskać przesilenie gospodarcze. Próbuja oni wszędzie, a zwłaszcza w Zagłębiu, przeprowadzać wybory do tych komitetów kopalnianych, będących kontynuacją rozwiązanych przez władze komitetów akcji. W Sosnowcu rozrzucono dziś w nocy masę odezw komunistycznych, a w Dąbrowie Górniczej jakiś agitator zawiesił na kominie „Huty Bankowej” sztandar sowiecki.

Nasz kryzys ekonomiczny nie sięga głęboko i dlatego trwa długo. Premier Grabski udzielił przedstawicielowi „Gazety Warsz.” wywiadu w aktualnych sprawach gospodarczych i finansowych, w związku z przeżywanym kryzysem gospodarczym. Jako głęboko sięga obecny kryzys ekonomiczny w kraju? Kryzys ekonomiczny — odpowiedział premier — głęboko nie sięga i to jest jego zła strona. Przebieg przesilenia w Polsce jest znacznie łagodniejszy, niż to miało miejsce w Niemczech i Czechach, dotykając kolejno różnych gałęzi życia gospodarczego. Kryzys obecny nie może rychło dobieść końca i nie da się uzdrowić w szybkim tempie naszego organizmu gospodarczego. Gdyby przesilenie sięgało głębiej, to to, doprowadziłoby już do zniżki cen, czego dotychczas niema. Spadek cen, to nieodzowny warunek sanacji gospodarczej, a nastąpić może tylko podczas kryzysu wdrodzone obniżenia kosztów produkcji. Wprawdzie spadek złotego mógłby doprowadzić też do zniżki, lecz tego nikt chyba sobie nie życzy. Dotychczas nie mamy ani bankructw, ani masowych wyprzedaz, a dopóki to nie nastąpi, należy uznać przebieg kryzysu za łagodny. Jakiemi drogami zamierza rząd zwalczać kryzys? Odpowiednią akcją zapoczątkował rząd przed pół rokiem ulgami podatkowymi, następnie zastosowane zostały pewne

posunięcia w sprawie godzin pracy, które dotyczą hutnictwa. Nadmienię muszę, że rząd na tem przedłużeniu pracy poprzestanie. Nie podzielam zdania, aby zniesienie 8-godzinnego dnia pracy w górnictwie, jak to utrzymują niektórzy, podyktowane było koniecznością natury gospodarczej. Poza tem rząd prowadzi akcję kredytową dla obniżenia wygórowanej stopy procentowej, do której to akcji przywiązuje wielką wagę. Jesteśmy dopiero na początku tej akcji. W nawiasie dodam, że Niemcy, które cztery miesiące wcześniej niż u nas ustabilizowały swoją walutę, zło, wytworzone nadmierną stopą procentową, odczuwają niemniej niż my. Mimo niezwykle trudności, na jakie napotyka pomyślnie załatwienie tej sprawy, akcja rządu polskiego w tej dziedzinie dała już pewne wyniki, które uwidaczniają się między innymi w podniesieniu się kursu akcji przemysłowych. Ale tego jeszcze za mało i rząd chce odnieść znacznie większe wyniki. Jakie obowiązki spadają na społeczeństwo w okresie przesilenia? Pierwszy obowiązek, to niewykorzystywanie koniunktury, sprzyjającej lichwie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie tych, którzy mają pochowaną gotówkę, dawniej trudnili się spekulacją, a dziś przerzucili się do lichwy. Drugi obowiązek polega na szybkim uzdrowieniu kalkulacji we wszystkich warstwach pracy. Trzeba poprzestać na minimalnych dochodach i kalkulować na wielki obrót i wielkie zyski, a nie na duży procent od małego obrotu. Koła gospodarcze wielką wagę w uzdrowieniu naszego życia gospodarczego, nadają uzyskaniu kredytu zagranicznego.

Falszerstwa podatkowe koncernu Wohlheima na Górnym Śląsku. W związku z aferą w koncernie węglowym Gaesar Wohlheim, aresztowano prokurenta firmy, Karola Schneidera. Jeden z dyrektorów, Alfred Boehm, uciekł do Niemiec. Dotychczasowe dochodzenia wykazały niezbitie bardzo poważne falszerstwa ksiąg i dokumentów, celem wykazania mniejszych sum podatkowych. Skarb państwa częściowo zabezpieczył sobie pretensję do majątku firmy na kwotę 3 miliony złotych. Delegat min. skarbu, po zbadaniu sprawy i zaaprobowaniu dotychczasowych zarządzeń wydziału skarbowego w Katowicach, odjechał z powrotem do Warszawy.

Ile ziemi mają Niemcy na polskim Górnym Śląsku? W Sejmie śląskim odbyła się ostatnio dyskusja na temat reformy rolnej. W związku z tem „Goniec Śląski” zamieszcza artykuł zawierający szereg danych co do stanu posiadania magnatów niemieckich w polskiej części Górnego Śląska. Na ogólną liczbę 322.490 ha posiadają oni 181.160 ha, czyli 56% całego obszaru polskiego Górnego Śląska. 28½ należy do czterech magnatów niemieckich, których na polskiej części jest ogółem 85.

P. Umińska stanie przed sądem przysięgłych w Paryżu. Adwokat Beylin po poczynieniu ostatnich kroków w sprawie p. Umińskiej odjechał z Paryża. Beylin podkreśla niezwykłą życzliwość, jaką okazują p. Umińskiej władze francuskie. Umińska została w sobotę przewoźniczo wypuszczona na wolność. Sprawa jej przed sądem przysięgłych znajdzie się przed sądem przysięgłych prawdopodobnie w końcu października.

Bank Gospodarstwa Krajow., Filja Cieszyn

z dnia 2 sierpnia 1924

Za 100 K. czesk. 15.—	Za 10.000 K. aust. 0.72
„ 100 Fr. franc. 27.—	„ 10.000 K. weg. 0.60
„ 100 Fr. szwaj. 92.—	„ 1 Funt angiel. 22.65
„ 100 Lirów 23.—	„ 1 Gulden hol. 2.—
„ 1 Dolar St. Z. 5.20	

**Wiadomości miejscowe
i zamiejscowe**

Cieszyn, 2 sierpnia.

Towarzystwo hodowców gołębi pocztowych, rasowych, a w szczególności krajowych w Cieszyńsku rozesłało następujące pismo:

Rok już upłynął od chwili założenia Towarzystwa Hodowców Gołębi w Cieszyńsku i z przykrością stwierdzamy, że mimo wszelkich zabiegów i szerokiej propagandy jednostek nie jest możliwym wśród miłośników gołębi na zachodnich kresach Rzeczypospolitej, pozyskać większą ilość członków. Jest to przykry objaw w naszym społeczeństwie i ze wstydem trzeba przyznać, że podobne towarzystwa zagranicą stoją o wiele silniej zorganizowane i na wysokim poziomie. Śmiało też możemy brać z nich przykład!

Wskrzyszona nasza Ojczyzna wymaga od wszystkich współpracy i to na każdym polu. Wielu się zdaje, że hodowla gołębi pocztowych i rasowych jest tylko zbytkiem i nie przynosi żadnych korzyści. Jest to mylne zapatrywanie się na sprawę, którą należałoby nareszcie ogłosić wytlómaczyć. Chcąc jednak tego dopiąć, musi nasze młode Towarzystwo mieć więcej aniżeli dotychczas członków, którzyby mogli szersze masy obywateli należycie informować i uświadamiać. Ażeby znowu to osiągnąć muszą w pierwszej linii sami członkowie sprawę tą poważniej traktować i na wszystkie zebrania pilnie i punktualnie przybywać. Praca i wysiłki jednostek nie wystarczają, trzeba się silnie zorganizować i wspólnie pracować, a wtenczas dopiero Towarzystwo nasze stanie się silnem i licznem.

Obywatele i członkowie! Nie dajmy się zawstydząć, nie dopuszczajmy do tego, aby nas posadzano, że jeszcze nie dorośliśmy do tego, aby założone już towarzystwo utrzymać na należytych poziomach! Jesteśmy narodem kultural-

nym i śmiało możemy współzawodniczyć ze wszystkimi naszymi sąsiadami zagranicznymi!

Łączmy się i werbujmy jak najszerze masy na członków, a w ten sposób nietylko Towarzystwo nasze jako takie rozwinie się szybko, ale co najważniejsze, podniesiemy przez to ogólną hodowlę gołębi w państwie, przez co spełnimy o jeden obywatelski obowiązek więcej.

Z prośbą, aby apel niniejszy został należycie zrozumiany, liczymy na pewną pomoc i współpracę obywateli i członków.

Za Wydział:

Sekretarz: Prezes:
Tadeusz Wierzejski, Antoni Marcinek, mł.
Goleszów, Cieszyn-Winograd.

Ze Związku Kupców donoszą nam, że Ministerstwo Skarbu poleciło zwinąć Inspektorat Dyrekcji Cel dla Spraw Taryfowych w Katowicach i że oddał wszelkie reklamacje w sprawach towarowych należy wnosić bezpośrednio do Urzędów celnych, które dokonały odprawy, skąd zostaną one przedłożone Ministerstwu Skarbu do rozstrzygnięcia.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych wobec redukcji. Zarząd Główny Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w związku ze sprawą redukcji powziął na wem plenarnem posiedzeniu następującą uchwałę: „Zarząd Główny Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych stwierdza z ubolewaniem, że Ministerstwo W. R. i O. P. przeprowadzając masową redukcję nauczycielstwa ze względów oszczędnościowych — niszczy młodą organizację szkolnictwa powszechnego. Zarząd Główny wyraża przekonanie, że należy przede wszystkim dążyć do wykonywania przymusu szkolnego i ujęcia wszystkich młodzieży w ramy nauki codziennej. Szablonoowe, mechaniczne wprowadzenie nadmiernej ilości godzin nauczania, obniża znacznie poziom nauki a obarczanie nauczycielstwa przez oddawanie jednemu nauczycielowi wychowawstwa w dwóch pierwszych klasach grozi spazieniem właściwych zadań wychowawczych. Walny Zjazd Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbędzie się w dniach 3, 4 i 5 października.

Z Kierownictwa Polskiej Bursy Macierzy Szkolnej w Orłowej. Uczniowie polskiego gimnazjum realnego w Orłowej, mieszkający w gminach Orłowej więcej oddalonych, mogą znaleźć pomieszczenie w Polskiej Bursie przy gimnazjum w Orłowej. Podania o przyjęcie należy wnosić do dnia 15 sierpnia 1924.

Gielda węglowa.

Spółka „Ostoja” notuje dzisiaj 2 sierpnia 1924:

1. a) węgiel górnośląski z Polskich Kopalń Skarbow. detalicz. z dostawą loco piwnica za 100 kg 4.— Z
- b) hurtownie loco wagon kopalnia za 1 tonę 28.80 Z
2. a) węgiel krajowy z Jaworzna detalicznie z dostawą loco piwnica za 100 kg 3.30 Z
- b) hurtownie loco wagon kopalnia za 1 tonę 22.— Z

Dar 3 Maja: Sp. roln. handl. „Ziemia”, zerbrane na listę skł. 41'05 zł.

Na polską szkołę wydz. w Bystrzycy: Kierownictwo szkoły lud. w Lipowcu 3 zł.

Z Czeskiego Śląska

Ceny targowe w Olomuńcu. W Olomuńcu płacono dnia 26 lipca za 100 kg: pszenicy morawskiej 190—195 Kcz., słowackiej 197—200 Kcz., węgierskiej 205—207 Kcz., żyta morawskiego 158—162 Kcz., polskiego 150—152 Kcz., owsa mor. starego 144—154 Kcz., kukurydzy 147—149 Kcz. Mąka pszenna Ogg koszt. 290—295 Kcz., mąka psz. gł. 280—285 Kcz., mąka pszenna do gotowania 250—255 Kcz., mąka pszenna chlebową 222—228 Kcz., mąka żytnia chlebową O 238—242 Kcz., mąka żytnia 70% 225—230 Kcz., otręby pszenne 95—98 Kcz., groch 350—390 Kcz., proso 230—235 Kcz., mak 600—625 Kcz., ryż 258—270 Kcz., tłuszcz amerykański 1310—1320 Kcz., siano morawskie nowe 38—422 Kcz., słoma długa 32—35 Kcz., słoma karmowa 32—34 Kcz.

Wewnętrzne sprawy

Związek studujących w Niemczech i Gdańsku Niemców z Polski. „Deutsche Rundschau in Polen” donosi z Lipska: „Od dawna już było koniecznością połączenia się wszystkich Niemców z Polski, którzy odbywają studia w wyższych zakładach naukowych Niemiec. Przecie tylko współpracą można wzmacniać i popierać Niemców w Polsce. Tylko jednością zyskuje się siłę. Tylko jednością można coś osiągnąć. W imię tego zjednoczyli się już przed dwoma laty Niemcy z Polski, studujący na uniwersy-

MAURICE LEVEL.

Ekspert.

— Pan sobie życzy?

Olśniony bogactwem sklepu, wspinał się obrazami, które wisiały na ścianach, pokrytych czerwona brokatela, pięknym wzorzystym dywanem, który rozścielał się u jego stóp, olśniony także dystynkcją młodego człowieka, który go pytał, mały staruszek wyrzekł głosem zdławionym:

— Chodzi mi o ten oto obraz.

I jakby pragnąc się uniewinnić, że on taki słaby i nędzny zabiera czas tak wytwornemu młodzieńcowi, dodał:

— To Caribert, to studium Cariberta.

— Niech pan pokaże.

Wysoki jasnowłosy młodzieniec, który podobniejszy był do syna lorda, niż do handlarza obrazów, wziął obraz przesunął go kilka razy przed swymi oczami, oddał obraz staruszkowi i rzekł spokojnie:

— To nie jest Caribert.

Staruszek przyjął odpowiedź tę z dużym wzruszeniem i rozpoczął na nowo:

— Zapewniam pana, że to jest Caribert, jestem tego zupełnie pewny, mogę panu dać słowo honoru.

Miał minę tak pewną, tak zdziwioną, że młodzieniec wziął obraz po raz drugi, włożył binokle, przyjrzał się obrazowi i zawołał starszego pana, który kręcił się gdzieś tam w głębinach sklepu. Starszy pan obejrzał obraz, kiwnął głową i rzekł krótko:

— Nie.

Był to arbiter nad arbitrami, ekspert, przed którym chylił głowę wszyscy eksperci, człowiek którego wyrok był ostateczny i bez apelacji.

Ale staruszek nie dał za wygraną i zaczął na nowo:

— Nie upieram się, że jest to jeden z najlepszych obrazów mistrza, jest to tylko studium, ale pomimo to posiada swą wartość.

Pan Thirol, ojciec, słuchał go z miną grzeczną i nie protestował, co znów z kolei ośmieliło staruszkę do nowych zapewnień:

— Mogę pana zapewnić, że sam bardzo interesuję się sztuką, a za młodu byłem nauczycielem rysunków na pensji dla dziewcząt, co bardzo wykształciło mój zmysł artystyczny. Znam się bardzo dobrze na obrazach i jestem zupełnie pewny, że obraz ten posiada wysoką wartość. Otrzymałem go od człowieka, który był najlepszym przyjacielem mistrza. Podarował mi wzamian za piękny portret olejny swej zmarłej ciotki. Mogę pana zapewnić, że tylko niedostatek zmusza mnie do pozbycia się tak pięknej pamiątki.

— Mój kochany panie — odrzekł powoli Thivolo, ojciec — codziennie słyszymy podobne opowiadania i bywają nawet wypadki, że kupujemy podobne dzieła sztuki. Mam całą galerię takich arcydzieł, ale nie narzekam. Będą one odstraszającym przykładem dla synów i wnuków.

Mały staruszek nie dał za wygraną, nędza i niedostatek był mu bodźcem i zaczął swą przemowę na nowo, ale handlarz obrazów przerwał mu i zawołał z niecierpliwością:

— Niech mój pan zrozumie, gdyby chodziło o obraz byle jaki, kupiłbym go natychmiast, gdyż nie lubię odmawiać. Ale tu chodzi o Ca-

riberta. Więc albo bym panu ofiarował 100 franków, albo też jeśli obraz jest prawdziwy, wtedy zapłaciłbym panu 25.000, a tego pan nie może wymagać.

Staruszek ze smutną miną zwrócił się w stronę drzwi, gdy nagle pan Thirol zawołał:

— A jeżeli sam Caribert powie panu, że obraz jest nieprawdziwy. Mistrzu — zwrócił się do wchodzącego starca:

— Czy mogę pana poprosić? — i wskazał na obraz.

Znakomity malarz spojrział na obraz, uśmiechnął się i rzekł spokojnie:

— Naturalnie, że to jest mój obraz, jakże mogłeś tego nie spostrzedz Thirol, ty najlepszy, z ekspertów.

Thirol się zarumienił i rzekł niespokojnie:

— Ależ ja przysięgałbym mistrzu...

— Nie przysięgaj — zawołał Caribert — zapłać i powieś obraz w swej galerii.

Thirol mocno zażenowany zwrócił się do syna i rzekł:

— Wypisz czek.

Staruszek, pochwywszy czek, kłaniając się nisko, wyszedł ze sklepu.

Thirol zwrócił się do mistrza:

— Jestem zadowolony, że pan był obecny przy tem, jak zapłaciłem za obraz, malarze zwykli sobie wyobrażać, że zarabiamy Bóg, wie jakie sumy. Za obraz ten, który mnie samego kosztuje 25.000, mogę chyba wziąć 30.000

— Nie weźmiesz ani 30.000, ani nawet 3.000 — odrzekł mistrz — obraz ten nie pochodzi odemnie. Powieś go w swoim sklepie, pamiętaj, że sztuka jest matką wszystkich, a nietylko handlarze obrazów.

„Kurj. Wiecz.”

tecie w Lipsku i założyli organizację p. n. Landsmannschaft studierender Deutscher aus Polen. Poważna praca w służbie niemieckości i życie towarzyskie było jej celem. Wielu młodym rodakom, którzy rozpoczynali studia, organizacja służyła radą i pomocą. Naśladując ten przykład, powołano podobne towarzystwa do życia i w innych miastach uniwersyteckich Niemiec w Berlinie, Hamburgu, Gothen. I nie tylko w Niemczech, lecz i w Gdańsku znalazła ta myśl oddźwięk i poważna liczba młodych Niemców z Polski założyła tam organizację Firmitas. Wspólny cel i wspólna praca dla dobra niemieckości w naszej polskiej ojczyźnie, zrodziły myśl ściślejszego związku wszystkich w Niemczech i Gdańsku studujących Niemców z Polski. Myśl ta przybrała kształt realny i oto w dniu 8 lipca b. r. przewodniczący organizacji lipskiej mógł nareszcie założyć Związek w Niemczech i w Gdańsku studujących Niemców z Polski. Są to niejako śluby utrzymania i wzmocnienia niemieckości w naszej ojczyźnie. To bowiem wziął związek za najpierwszy obowiązek. Celem jego jest pozbawienie przedstawicielstwa interesów akademickich pomoc materialna i moralna dla członków. Dobrze będą wychowani członkowie związku dla idei całego popierania Niemczyzny, ale pod względem — zapewnia z całą powagą „Deutsche Rundschau” — pozostaną wiernymi obywatelami Polski, którzy zdołają rozróżnić pracę kulturalną od politycznej. Oby powiodło się Związkowi urzeczywistnić w zupełności swe cele. Tyle „Deutsche Rundschau in Polen”, która nie ludzi się chyba, że uwierzmy jej w tego rodzaju zapewnienia o lojalności wobec Państwa Polskiego Związku studujących w Niemczech i w Gdańsku Niemców z Polski pisze „Kurier Poznański”.

Korpus oficerski marynarki wojennej. Kierownictwo Marynarki Wojennej podaje następujący wykaz stanu oficerów marynarki w trzech korpusach: morskim, technicznym i rzeczo-brzegowym.

Admirałów (gen. broni)	—	—	—
Wice-admirałów (gen. dyw.)	1	—	—
Kontr-admirał (gen. bryg.)	2	2	—
Komandorów (pułkownik)	5	1	—
Kom. por. (podpułk.)	11	6	1
Kom. podpor. (major)	13	6	1
Kapitanów-por.	28	9	9
Poruczników	37	6	29
Podporuczników	3	—	3
Razem	100	30	43

Z tych wszystkich oficerów znajduje się na studiach w kraju i zagranicą, celem uzupełnienia wiedzy fachowej, wzgl. nabycia wyższych studiów wojenno-morskich lub technicznych: kom. por. 1, kapit. por. 3, por. mar. 21, ppor. 3. Poza tym marynarka wojenna posiada w swej Szkole Oficerskiej w Toruniu 40 aspirantów-maturzystów, którzy, po odbyciu trzyletniego kursu tej szkoły otrzymują stopień podporuczników marynarki. Powyższa szkoła dała: w roku 1922 18 absolwentów; w roku 1923 10 absolwentów.

—:—:—

Przegląd polityczny

Nowy rząd jugosłowiański. „Kuri. Polski” zyskał nast. informacje z kół dyplomatycznych: Nowy premier p. Ljuba Dawidowicz, leader demokratów, był przywódcą generalnym opozycji i kierował cały czas jej akcją. Wiceprezydenturę objął nowy minister oświaty Koroszec, przywódca klerykałów słoweńskich. Ministrem spraw zagranicznych został p. Woja Marinkowicz, demokrata, człowiek o wybitnych zdolnościach, wiedzy i erudycji. Piastował już niejednokrotnie teki skarbu, handlu i spraw wewnętrznych. Ponadto interesował się zawsze polityką zagraniczną i reprezentował swój kraj na kilku ważnych konferencjach pokojowych, jak w Paryżu, Lozannie i t. p. Znany jest, jako jeden z najlepszych mówców swego kraju. Wybitniejsze teki objęli poza tym ministrowie: dr. Spaho (muzułmanin) — skarbu, Nastas Petrowicz (radikał-dysydent) — sprawy wewnętrzne, Susznik (demokrata) — komunikacje, Hrasnica (muzułmanin) — sprawiedliwość oraz gen. Handžić, sprawy wojskowe. Naczelnym hasłem nowego rządu będzie przede wszystkim jak najusilniejsza praca nad zespoleniem Serbji, Chorwacji i Słowenji. Nowy

rząd pokłada wielkie nadzieje w harmonijnej współpracy z parlamentem. Zamierza przeprowadzić wkrótce kilka ustaw, zwłaszcza o inwalidach. Wielki nacisk położony na zgaśnięcie waśni partyjnych. Jeśli chodzi o stronnictwo Radicza, to nie wchodząc do rządu, przyrzekło ono Niemniej okazywać mu poparcie. Pobytowi Radicza w Moskwie nie należy przypisywać zbyt wielkiego znaczenia. Istotnie przystąpił on do międzynarodówki włościańskiej, oświadczył wszakże wyraźnie, że przez to ani on ani jego stronnictwo nie staje się komunistycznym. Zresztą niewiadomo jeszcze, czy zobowiązania, porobione przez Radicza w Moskwie znajdują aprobatę jego stronnictwa, tembardziej, że zawiera ono bardzo wielu zdecydowanych przeciwników wejścia do międzynarodówki włościańskiej. Poza tym stwierdzić należy, że stronnictwo Radicza nie jest bynajmniej wrogo usposobione przeciw koncepcji łączności Serbji, Chorwacji i Słowenji; domaga się wprawdzie bardzo daleko posuniętej autonomii, ale ani separować się ani tembardziej komunizować się bynajmniej nie zamyśla. Politykę zagraniczną nowego rządu można scharakteryzować jednym słowem. Będzie ona pokojowa („mirotworna”) i owiana pragnieniem jak najprzyjaźniejszego sąsiedzkiego współżycia z krajami ościennymi, oczywiście nie wykraczając przy tem poza ramy istniejących traktatów pokoju i mając stałe na oku interesy łączności między Serbją, Chorwacją a Słowenją. Nowy rząd, opierając się na solidnej większości, około 60 głosów, ma trwałe oparcie w parlamencie i to mu daje siłę i pewność w wykonywaniu jego planów i zamierzeń.

Jakie były przyczyny wojny światowej?

Niżej zacytowane wyjątki z książki i broszur, omawiających okrutną rzeź ludów, jaką była wojna światowa, rzucają charakterystyczne światło na jej genezę: Admirał niemiecki Tirpitz pisze w swych „Wspomnieniach”: — „Nie da się zaprzeczyć, że odpowiedź serbska na ultimatum austriackie stwierdzała nieoczekiwaną chęć porozumienia i sadzę, że Austria nie umiała odpowiednio ocenić spraw, uważając tę odpowiedź za niemożliwą do przyjęcia jako podstawę do dalszych rokowań”. Auquith w „Przyczynach wojny światowej”: — „W dyplomatycznej sztuce Austrii głupota była głęboko zakorzenioną tradycją”. — „Bülow był odpowiedzialny w największym stopniu za fatalną orientację w polityce, która roztrwoniła moralny i polityczny kapitał Niemiec i doprowadziła do ich osamotnienia i ostatecznego pogromu”. — Marszałek dworu hr. Zeidlitz-Trützschler: — „Wszyscy ci ludzie, którzy uczciwie dążyli do powiedzenia cesarzowi niemieckiemu prawdy, nie mieli u niego powodzenia”. — Lord Haldane: — „U tego znakomitego zorganizowanego narodu (t. j. u Niemców) znajdziecie na najwyższych stanowiskach nie tylko zamęt, ale chaos”. — Tirpitz: — „Od chwili rosyjskiej mobilizacji kanclerz robił wrażenie tonącego”. — Hr. Zeidlitz-Trützschler: Wyjątki z odczytów się cesarza Wilhelma: — „Moi poddani powinni poprostu robić to, co im każe. Ale moi poddani chcą zawsze samodzielnie myśleć i stąd pochodzą wszystkie trudności”. — „I taką hołotę ja mam rządzić? Jest to absolutnie niedojrzała do konsytucji”. — Walter Rathenau: — „Nadburmistrze nie witaliby z odkrytymi głowami u bramy brandenburskiej pierwszego lepszego księżątka w imieniu oświeconego mieszczaństwa i nie składaliby ślubowań hołdu i wierności do ostatniej kropli krwi, pruscy grenadierzy nie stawiliby na baczność i nie bili w bębny przed malcem u piersi mamki, gdyby w niemieckiej krwi nie było kropli, która nic nie wiedziała i nie chciała wiedzieć o godności i którą radowało służalstwo”. — Pułkownik House: „Militarna oligarchia miała absolutną przewagę. Militarizm opanował nie tylko armię, flotę i najwyższych urzędników państwa, ale w równej mierze i ludność”. — Hr. Zeidlitz-Trützschler: „Żył w nas coś z niewolniczej uległości i dlatego spotkał nas los niewolników”.

Zaprzeczenie wiadomości o planowanym zamachu stanu w Rumunji. Doniesienie, jakoby w Rumunji ogłoszono stan oblężenia z obawy przed ewentualnym zamachem ze strony partii Averescu, są pozbawione wszelkiej podstawy. Tylko w części państwa ogłoszono stan oblężenia, ale ani Averescu, ani żadna inna partja, nie przygotowuje zamachu stanu.

Rozmałości

Przeszło 500 ofiar Haarmanna. Skandaliczna afera Haarmanna w Niemczech przybiera coraz bardziej zastraszające rozmiary. Prasa Rzeszy niemieckiej usiłuje ją, o ile możliwe, przytłumić. Jednak dzięki wiedeńskim dziennikom ujawniają się przed opinią świata fakty bezprzykładne nawet w kronikach najbardziej zwyrodniałych społeczeństw. „Neue Freie Presse” w numerze z dnia 24 bm. donosi, że Haarmann sam zeznał, kto był tą ofiarą, o której szczerbaki ciała po rzekomem dokonaniu badań policja hanowerska orzekła, że jest to... mięso wieprzowe. Nieszczęśliwym młodzieńcem był 17-letni Lichtenberg, syn właściciela jadalni z Berlina. Przybył od do Hanoweru w poszukiwaniu pracy. Haarmann, po zniewoleniu go przemocą, dokonał na nim we własnym swym łóżku ohydne morderstwo, przegryzając mu gardło. Jak dzienniki wiedeńskie dalej donoszą wiadomość, że policja śledcza już w bardzo szybkim tempie zakończy dochodzenie w sprawie Haarmanna, wywołała wśród opinii ponowną falę ogromnego wzburzenia. Wiadomość ta opublikowana została bezpośrednio po gorzej niż formalnem przeprowadzeniu oficjalnych badań nad stosunkiem policji wobec sprawy Haarmanna. Natychmiast policyjny departament berlińskiego ministerstwa spraw wewnętrznych poprostu zarzucony został świadectwami o nowych, nieujawnionych dotychczas zbrodniach Haarmanna. Jak „Neue Freie Presse” informuje, świadectwa pochodzące z całego państwa, wykazywały, że Haarmann zamordował przeszło 500 osób. Świadectwa te okazały się tak poważne, że, jak obecnie komunikują, śledztwo wstępne prawdopodobnie będzie musiało być jeszcze przedłużone na cały szereg tygodni.

Czem zajmują się bezrobotni w Rosji sowieckiej. „Zwiewda” bolszewicka, wychodząca w Mińsku, pisze: „Obecnie toczy się na Ukrainie energiczna walka przeciw używaniu ordynarnych słów i wyrażeń. Niedawno w Charkowie odbyła się olbrzymia demonstracja bezrobotnych, którzy z hasłami: „Precz z brudnymi wyrażeniami”, „Plugastwa hańbią waszych rodziców, zniszczcie je” — przeszła po mieście. Akcja przeciwko ordynarnym wyrażeniom godna jest najwyższej pochwały i przydałaby się także u nas. Ale żeby bezrobotni nie mieli nic pilniejszego do roboty, jak demonstrować na rzecz przyzwoitego wysławiania się — to tylko możliwe w Bolszewii, w tym kraju głodu, chorób i „dobrych obyczajów”.

Pantofelki i rękawiczki. Moda należy do tych nielicznych kobiet, które nie zawodzą nigdy. Nie zawiodła też naszych nadziei i tym razem, w monotonię lata kilka nowych i oryginalnych szczegółów. Dotyczą one przede wszystkim obuwia, które stało się przedmiotem pierwszorzędnej wagi z powodu niedostatku i znacznego skrócenia sukien. Trzewik wysoki nie ma zastosowania w lecie, gdyż nawet dłuższe wycieczki i przechadzki odbywa pani w wygodnym półbuciku z miękkiej grubej skóry. Nie o nich jednak chciałam mówić, ale o ślicznych fantazyjnych półbucikach z białej lub popielatej zamszy, inkrustowanej czarnym lakierem. Rysuje z nimi czarny lakierowany półbucik, inkrustowany skórą kolorową. Oba te rodzaje są jednakowoż modne i nadają się do kostiumów, okryć i robes manteaux. Do letnich sukienek poleca moda pantofelki z kolorowej skóry, z czarnymi aksamitkami, nabijanymi stalowymi ćwieczkami. Kolorowe obuwie jest w tym sezonie bardzo modne, panie noszą je przeważnie do czarnych sukien i kostiumów, które obowiązują paryżanki w godzinach popołudniowych. Podobną troskę o obuwie otacza moda rękawiczki. Długie sięgające za łokieć, tarzyszą jedynie toaletom wieczorowym w dzień, bez względu na rodzaj rękawa, nosi się rękawiczki krótkie. W ten sposób może pani pokazać wszystkie swoje bransolety i naramienniki, którymi moda obdarzyła ją na obecny sezon. Rękawiczki białe z czarnem wyszyciem uchodzą za najwykwintniejsze; do jasnej sukienki można jednak śmiało włożyć rękawiczkę czarną. Ma to swój specjalny smak, miły współczesnej kobiecie. Do kostiumu nosi pani rękawiczki szwedzkie do prania, z nastaniem zaś jesieni chętnie powróci do angielskich boksów.

Dział gospodarczy

Wywóz trzody chlewnej. Wywóz trzody chlewnej zagranicę przedstawił się w roku bieżącym następująco: w kwietniu r. b. wywieziono 13.640 szt., w maju — 20.320 szt.; w czerwcu — 68.280 szt.; w lipcu eksport nierogacizny znacznie osłabił na co w pierwszym rzędzie wpływają upały, tamujące możliwość transportowania żywca. Jedną z trudności eksportu żywca jest brak sprawności przy odprawie celnej na stacjach granicznych, zwłaszcza w Małopolsce Zachodniej (Dziedzice, Zebrzydowice). Płynie to stąd, że pozwolenia wywozowe opiewają na sztuki, co powoduje konieczność wywagonywania i przeliczania. Oczywiście znacznie prostsze byłoby przejście przy wydawaniu zezwoleń na system wagi wagonowej.

Zamknięcie kasowe za czerwiec. Tymczasowe zamknięcie rachunków kasowych Skarbu Państwa wykazuje następujące wyniki gospodarki budżetowej w tym miesiącu. Dochody państwowe wynosiły ogółem 104.259.411 złotych, wydatki zaś złotych 113.167.144, niedobór więc wyrażał się sumą 8.907.733 złotych pokrytą z operacji kredytowych. W dziale budżetu administracyjnego wydatki wynosiły złotych 98.023.563, wobec 89.268.165 złotych dochodów. W wydatkach największe są pozycje: Min. Spraw Wojskowych 49.235.105 zł., Min. Oświecenia 13.975.087 zł., Min. Skarbu złotych 13.374.344. W dochodach góruje znakomicie pozycja Min. Skarbu, wykazująca 76.803.755 zł. W dziale przedsiębiorstw państwowych obok wytwórni wojskowych (700.000 złotych niedoboru), zdrojowni państwowych (57.542 złotych niedoboru) i radiotelegrafu (16.995 zł. niedoboru) największą pozycję deficytową wykazują koleje żelazne, które zamknęły miesiąc czerwiec niedoborem, wynoszącym 14.350.000 złotych. Inne przedsiębiorstwa państwowe wykazują czysty dochód. W ogólnym zamknięciu dochody przedsiębiorstw państwowych wykazują 764.981 zł. przychodów i 15.143.581 zł. rozchodów. Monopole państwowe przyniosły w czerwcu 14.226.265 złotych czystego dochodu, w czym głównie monopol tytoniowy z sumą czystego dochodu, wynoszącą 13.560.781 zł.

W sprawie pracy kobiet. W ostatnich czasach sejm wykazał znaczne zainteresowanie dla sprawy kobiet pracujących. Usuwanie z urzędów państwowych urzędniczek, posiadających niejednokrotnie znaczne kwalifikacje fachowe, odbiło się echem we wszystkich zrzeszeniach kobiecych. W tej też sprawie postąpił ze Związku Lud.-Nar. wniosły interpelację do rządu. Nadto przedstawicielki zrzeszeń kobiecych wysłały w tejże sprawie delegację do p. prezesa rady ministrów. Delegacja ta wręczyła p. prezesowi Grabskiemu memoriał, podpisany przez posłanki wszystkich stronnictw polskich. W memoriale tym zrzeszenia kobiece domagają się, aby, zgodnie z konstytucją, możliwość pracy, jak również świadczenia za taką pracę były równe dla wszystkich obywateli bez względu na płeć. Nakoniec uchwała z dn. 1 lipca b. r. sejm nadał moc obowiązującą ustawie o pracy kobiet i młodocianych, referowanej w sejmie przez p. posłankę Wandę Ładzinę. Ustawa ta niezmiernie ważna dla każdej kobiety pracującej obudziła zainteresowanie we wszystkich zrzeszeniach kobiecych. Wszelako dążenia, zmierzające do urzeczywistnienia zasad, w ustawie tej zawartych, nie mogą zadowolić się samym tylko przepisem ustawowym, lecz skierowane być winny na wytworzenie specjalnych organów administracji, kierowanych przez wykwalifikowane fachowo siły kobiece, a istniejących zarówno w centralnym urzędzie ministerjum pracy, jak i w urzędach inspekcji pracy.

Stenotypistka,

umiejąca dokładnie język polski i niemiecki oraz stenografię, będzie zaraz przyjęta. Osobiste ogłoszenia do Pierwszej Śl. Fabryki Bielizny, Cieszyn, Prutkowa 7.

Wydawca: Spółka wydawnicza. Odpow. redaktor Władysław Kubisz.

Każda oszczędna gospodyni

używa tylko najlepsze, w wydajności nieprześcignione mydło

OLSA

dlatego żądajcie wszędzie tylko tujejsze mydło marki „OLSA” bo w każdym domu jest ono potrzebne.

Fabryka Fortepianów i Pianin

R. O. Fiedler w Warszawie Nowy Świat 55

poleca pianina najnowszej konstrukcji znane ze swej dobrot i wykonywa gruntowne remonty i strojenia instrumentów przez rutynowanych specjalistów i z przedwojennych materiałów. — Na prowincję poszukiwani przedstawiciele i agenci.

WILA

w bardzo ładnym położeniu z 5 pokojami, ogrodem, podwórzem, na dogodnych warunkach zaraz do sprzedania. Zapytania kierować pod szyfrą „M 470” do biura inserat. R. Peczolki, Cieszyn.

Otwarcie składu fabrycznego.

Znany Dom Towarowy **ANDRZEJA WAŁACHA** otwiera z dniem **1 sierpnia 1924** w sklepie po firmie **Gustaw Gorgosch** w **CIESZYNIE**, ul. Głęboka 6

Skład Fabryczny

o czym Szanowną Publiczność z Cieszyna i okolicy zawiadamiam.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Nowy sklep kapeluszy i czapek.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność Skoczowa i okolicy, że z dniem **1 sierpnia b. r.** zaprowadzam

w Domu Towarowym A. Wałacha, Filja w Skoczowie **sklep kapeluszy i czapek.**

Tamże przyjmuje się wszelkie roboty kuśnierskie. Wykonanie pierwszorzędne po cenach przystępnych.

Rok założenia
1905

Z poważaniem
JAN WIEROŃSKI,

kuśnierz i skład kapeluszy i czapek w CIESZYNIE.

Winiarnia i restauracja ALOJZEGO SCHOPFA

CIESZYN — ulica Szeroka — CIESZYN

poleca swoje najprzedniejsze i najlepsze gatunki win
Klosterneuburger, Poysdorfer, Morrer biały, Rieslinger,
orig. Burgundzkie czerwone i Vöslauer

Wszystkie gatunki po najtańszych cenach dziennych loco piwnica

Próbne zamówienie wystarczy do przekonania się o jego dobroci

ALOIS SCHOPF, restaurator.

Każdą niedzielę i święto KONCERT! Najlepsza kuchnia!

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY 1924

Zawiadamiam uprzejmie P. T. Publiczność z Cieszyna i okolicy, że z dniem 1 sierpnia b. r. posiadam stale na składzie płaszcze damskie i kostjmy podług najnowszej mody na nadchodzący sezon. Polecam się także do wykonywania płaszczy i kostjumów z dostarczonego materiału, na miarę, gustownie po zdumiewająco niskich cenach

Także na raty!

z poważaniem

Także na raty!

CIESZYN
Gieźarowa 19

S. Messer, krawiec damski

CIESZYN
Gieźarowa 19

Drukiem P. Mitregi w Cieszynie.